

CZEŚĆ VI.

O UŻYTKOWANIU ZE ZWIERZINY.



Użytkowanie wskazuje środki osiągnięcia jak najwięcej możliwych korzyści z dzikich zwierząt i ptactwa, bez nadwreżenia *zwierzostanu*, jaki ze względu na miejscowość, potrzebnym jest do zapewnienia nam corocznie równego dochodu. Nadto, podaje zasady i odwieczne zwyczaje, ściśle przestrzegane od *myśliwych* tak przy ubijaniu *zwierzyny*, jak i przyrządzaniu jój do użycia.

Użytkowanie więc obejmuje przepisy:

1. O porze właściwej do polowania na zwierzęta i ptactwo dzikie.
2. O pozyskaniu korzyści, ciągle trwałych i odpowiednich *zamożności zwierzostanu*.

3. O *trzebieniu, obielaniu, ociąganiu, osmużaniu, rozbieraniu* oraz *patroszeniu* zwierzyny.

4. O jej cenie.

I. O porze właściwej do polowania na zwierzęta i ptastwo dzikie.

Ustalenie korzyści z *łowów*, a przytém należy wzgląd, aby zasiewy w polach przez *myśliwych* i *zgraję psów* nie były niszczone, przyczyniły się głównie, że obecne ustawy łowieckie, mając na celu ochronę *zwierzyny*, i ciężkiej pracy rolnika, oznaczyły stosowny czas do polowania na zwierzęta i ptastwo dzikie. Właściwą porę do polowania i ochrony zwierząt przedstawia następująca tablica.

Wyszczególnienie zwierzyny.	WŁAŚCIWA PORA DO		UWAGI.
	Polowania.	Ochrony.	
<i>Jelenie i sarny.</i> <i>Rogacze łowne.</i>	Od 1 lipca do dnia ostatniego września.	Od 1 października do ostatniego czerwca.	W przypadku gdyby zwierzyna tego rodzaju zimową porą była potrzebną w takim razie można ubić <i>widłaka</i> lub <i>łankę</i> .
<i>Widłaki.</i>	Od dnia 1 lipca do ostatniego grudnia.	Od 1 stycznia do ostatniego czerwca.	
<i>Łanie jalone.</i>	Od początku meca lipca do połowy września.	Od 16 września do ostatniego czerwca.	

Kozły.	Od początku mca lipca do końca grudnia	Od 1 stycznia do ostatniego czerwca.	
Kozy stare.	Od d. 1 wrze- śnia do końca listopada.	Od 1 grudnia do ostatniego sierpnia.	
Czarna zwie- rzyzna.	Od d. 1 wrze- śnia do końca stycznia.	Od 1 lutego do ostatniego sier- pnia.	Maciory jednak już od mca gru- dnia oszczę- dzać należy.
Zające.	Od d. 1 wrze- śnia do osta- tniego lutego.	Od 1 marca do ostatniego sier- pnia.	
Ptastwo.			
Samce głu- szce i cietrze- wie.	Cały rok.		Kury zaś w ka- żdej porze roku oszczędzać na- leży, bo i tak wiele ich ginie od zwierząt i ptaków drapie- żnych w czasie lęgu.
Jarząbki.	Od początku mca września do końca sty- cznia.	Od 1 lutego do ostatniego sier- pnia.	
Kuropatwy i przepiórki.	Od połowy mca sierpnia do końca gru- dnia.	Od 1 stycznia do 16 sierpnia.	
Słonki.		Miesiąc maj czerwiec i li- piec.	

Wszelkie inne gatunki ptastwa ochra-
niane być winny w czasie *parzenia* i *lęgu*,
wyluczając ptaki drapieżne, które wraz z po-
dobnymi zwierzętami, w każdej porze wyte-
piać, jest obowiązkiem myśliwych.

2. O pozyskaniu korzyści ciągle trwałych i odpowiednich do zamożności zwierzostanu.

Jeżeli ciągle ze *zwierzyny* użytkować chcemy, zachować powinniśmy następujące zasady:

1. Tyle jój tylko rocznie ubijać, aby na wiosnę raz ustanowiony etat zawsze się znajdował.

2. W takim tylko czasie strzelać *zwierzynę*, kiedy najkorzystniej sprzedaną być może, a mianowicie: jelenie i sarny, kiedy ich skóry są najpoptatniejsze. Zajęcie w miesiącach listopadzie, grudniu i styczniu; w innym zaś czasie tylko na gwałtowną potrzebę, i to ile być może jak najmniej.

3. Liczba *rogaczy* (samców) w czasie *bekowiska* jeleni, powinna być do liczby *łan* w stosunku jak 1 do 6, u sarn 1 — 3, u dzików 1—6. Dla otrzymania tego stosunku, nie tylko znać potrzeba gatunek i liczbę *zwierzyny*, ale także i wiek onój, to jest: wiele znajduje się *cieląt*, *łan*, oraz *rogaczy*; a co osiągnąć można, śledząc je zimą po śniegu, a w innych porach roku na pasie

ziemi obnażonym i spulchnionym w okolicy *lizawek*.

4. Stare *rogacze*, *kozły* i *odyńce* oraz *łanie* i *kozy* które już kilka razy *jałowemi* były, wreszcie słabowitą młodzież wystrzelać co do *nogi*.

Inne warunki ku osiągnięciu na wstępie zamierzonych korzyści, jako już szczegółowo skreślone w części III niniejszego dzieła, mówiąc o przyrodzie, hodowaniu i ochronie *zwierzyny*, w tém miejscu pomijamy.

3. O trzebieniu, obielaniu, ociąganiu, osmużeniu, rozbieraniu oraz patroszeniu *zwierzyny*.

Trzebienie (wywnętrzanie) łosi, jeleni, *danieli* i *sarn* zaraz po ich *ubiciu*, zwłaszcza w miesiącach letnich (jako wedle zasad *łowieckich* najwięcej odpowiednich do polowania na podobną *zwierzynę*), jest niezbędne, albowiem zabezpiecza one od *prędkiego psucia*.

Jakkolwiek cała ta czynność zbyt jest łatwą, i mało się różniącą od *zwyčajnego wywnętrzania* domowych zwierząt, jednak w *łowiectwie* są różne przepisy w tym względzie, które *strzelec* *ubiegający się o pozyskanie*

tytułu udoskonalonego *myśliwego* winien znać, tak, aby teorycznie zdołał podobne czynności objaśnić, praktycznie zaś zgrabnie i z pewnym wdziękiem wykonywać.

a) *Trzebienie płowój zwierzyny.*

Na wielkiém polowaniu odbywaném w przytomności dostojnych osób, *trzebienie* dopełnia się następującym sposobem.

Strzelec do téj czynności przeznaczony, nie może zrzucić z siebie zwierzchniego odzienia, ani zdjąć kapelusza z głowy; niemniej, wzbromionem mu jest zawinięcie rękawów, lub zrobienie sobie jakichkolwiek dogodności; zgoła czynność całą odbywa w kompletném ubraniu myśliwskiem. W tym celu, kładzie się ubity jelen w znak, w prostéj linii, tak aby *wieńce* pod szyją mu leżały, a strzelec nie zginając kolan, nożem lub *kordelasem*, pruje *rogaczowi* skórę od szczęk do błony piersiowój; zawięzuje mu grdycę wyciągniętą, żeby pokarm z niej nie wychodził. Następnie rozpruwa skórę od środka tylnych *badyli* do piersi, i wyjmuje kiszki wraz z żołądkiem, i na bok odkłada; a po przecięciu błony piersiowój, wydobywa dopiero *narogi*. Po

odbytej czynności w sposób powyższy, kilku razem strzelców, podnoszą w górę przednią część zwierza, dla wypuszczenia *farby* (a); poczem składają go na wózku myśliwskim i zabezpieczają od much.

Tak samo trzebią się łosie, daniela i sarny, z małą odmianą co do tych ostatnich, i to w niektórych tylko okolicach kraju naszego, że nie przerzynają u sarn skóry na gardle dla wydobycia *narogów* wraz z grdycą, którą mocno palcami ściskając, zapobiega się wychodzeniu pokarmu.

Podług praw myśliwskich w Niemczech dotychczas zachowanych, *narogi*, głowa i pierś aż do trzeciego zębra, należą do strzelca jako *strzałowe*, od ubitego przez niego zwierza; w kraju zaś naszym, dostaje strzelec *narogi* oraz wynagrodzenie pieniężne.

(a) *Farbą* malują twarz *fryca*, gdy pierwszego ubije zwierza; a wszelkie jego uchybienia przeciwko zwyczajom lub językowi myśliwskiemu, karzą razami wymierzanemi kordelasem lub sforami; od których jednak wykupić się może.

b) *Trzebienie czarnej zwierzyny.*

Dzik *trzebi się* tym sposobem co i *ptowy zwierz*, z tą uwagą, że samcowi najprzód odejmują członki płciowe, bo inaczej nabrałyby *zwierzyna* nieprzyjemnego odoru; mianowicie, kiedy ubity jest w czasie *lochania się*.

c) *O obielaniu i rozbieraniu ptowej zwierzyny (a).*

Obielanie jelenia rozpoczyna się od zdjęcia mu *wieńców*; i w tym celu obrzyna się skóra z tyłu głowy i na około *świec* (oczu); poczem wedle prawideł myśliwskich, najwięcej trzema silnemi uderzeniami *kordełasem* lub toporem, dopełnia się oddzielenie *wieńców*. Co skuteczniejszy, przystępuje się do okrojania skóry w około *badyli*, w wysokości 6 cali po nad *racicami* i na-

(a) Obnażanie ubitych zwierząt ze skóry, z małym tylko wyjątkiem drapieżnych, dopełnia się po ich przywiezieniu do domu: jednak zbyt wczesnie przed użyciem *zwierzyny stołowej*, nie radzimy tego skutecznić, bo w takim stanie prędko wietrzeje, i przez to mniej jest smaczną.

stępnie rozprucia jój w kierunku piersi, oraz miejscach, w których jeszcze tego przy *trzebieniu* nie spełniono. Oddzieliwszy skórę od mięsa, przy pomocy pięści prawej ręki, wyjmują się tylne uda, *comber* (najgłówniejsza część *zwierzyny stołowej*) i przednie łopatki; na pozostałe zaś części, jako na pieczone nieużywane, mniej się zważa.

d) *O obielaniu i rozbieraniu czarnej zwierzyny.*

Obielanie dzika, dopełnia się przez opalenie i następnie oskrobanie, albo zdjęcie skóry wraz z *piórami* (szczecina). Przy opaleniu, należy samcom obwinać *szable* (kły) grubym i mocno zwilżonym papierem, aby od ognia nieszczerniały.

Obielanie drugim sposobem, po odjęciu przedewszystkiem głowy wraz ze skórą, skutecznia się zupełnie jak *ptówej zwierzyny*; z tą tylko odmianą, że przy skórze *czarnej zwierzyny*, pozostawiają się *rapcie*. Rozbieranie zaś dzika, w niczem się nie różni od rozczłonkowania domowego wieprza.

e) *O ociąganiu i rozbieraniu niedźwiedzia.*

Niedźwiedź jakkolwiek z rzędu drapieżnych, jednak dla delikatnej zwierzyny którą z niego otrzymujemy, liczy się do zwierząt łownych jadalnych.

Jego łapy i język wysoko są cenione na pańskich stołach; na których także głowa i szynki niepoślednie zajmują miejsce: inne zaś części w smaku podobne do wołowiny.

Ubitemu niedźwiedziowi przedewszystkiem odejmują *kordelasem* łapy, dla ceremonialnego ofiarowania ich na tacy myśliwskiej (a) tej osobie, na której cześć odbywały się łowy. Dalsze zaś postępowanie przy *ociąganiu* i rozbieraniu tak się odbywa, jak przy uskutecznianiu podobnych czynności z *płową zwierzyną*.

f) *O ociąganiu zwierząt drapieżnych.*

Skóra z wilka, rysia, żbika¹, wydry, lisa, kuny i tchórza, *ociąga się* bez rozprucia jej

(a) Taca myśliwska, jest to gruba blacha, używana w *kniei* przez *myśliwych* do ceremonialnego podania panu *łowów*, *combra* jeleniego, oraz łap niedźwiedzich.

na brzuchu zwierzęcia (jak to miało miejsce przy *obielaniu płowój zwierzyny*), oraz z pozostawieniem przy niej nosa, uszów i pazurów. Po poprzedniem rozkrajaniu skóry do 3 cali na *kicie* (w kierunku od kanału odchodowego), i na wszystkich łapach, rozpoczyna się *ociąganie* od części tylnych.

Futra powyższym sposobem otrzymane, stroną kosmatą na wewnątrz, rozpinają na deskach odpowiedniej wielkości, do których przytwierdzają się jeszcze gwoździami. W miejsce desek do suszenia *futer*, niektórzy z *myśliwych* używają *rozporek* czyli *widetek*.

Mięso drapieżnych zwierząt u nas niejadalne (a), zakopują w ziemię lub o podal

(a) Myśliwi dla żartów, usiłują jedni drugich nakarmić mięsem z wilka lub lisa, rozmaicie, a nawet z całą sztuką kucharską przyrządzoném: a gdy nieświadomi podejścia, po całodziennych trudach, będąc przy dobrym apetycie, zaczną podobne potrawy w najlepszej zajadać, natenczas sprawcy podobnych figlów myśliwskich, udając skomlenie psów lub trąbiąc *pojezdnego*, ostrzegają o rodzaju potrawy. Późem dopiero następują śmiechy i wyszydzania wzajemne. Pies jednak podobnie nieda się podejść, dla tego myśliwi

mieszkań pozostawia się na pastwę kruków, wron i t. p. ptaków.

W Czechach wedle świadectwa Bechsteina, *comber* rysia przyrządzony podobnie jak zajęczy, dosyć jest poszukiwany. W smaku bardzo się zbliża do wieprzowiny pieczonój.

Borsuka w kraju naszym jedzą tylko biedni ludzie; lecz w Szwajcaryi i Francyi *comber*, a szczególnie uda jego, pożądane są na stołach możnych panów. Zawsze jednak tłuszcz i skóra z niego największą mają wartość.

Mięso wydry, podobnie jak bobra, używają wczasie postu duchowni katoliccy, mianowicie Kartuzi i Kameduli: stosownie przyrządzone, smakować ma wybornie.

g) *Opatroszeniu i osmużaniu zajęcy.*

Rozprucie brzucha od kanału odchodowego aż do błony piersiowój, i wydobyć kiszek wraz z żołądkiem, stanowi *wypatroszenie* zajęcia.

pragnący ujść takich zasadzek w miejscach gdzie się ich spodziewają, nim sami jeść zaczną, każdój potrawy dają psom po trochu probować.

Strzelcy starający się zręczniejszą tę czynność dopełniać, po rozpruciu cokolwiek *smużka*, w kierunku prostym od kanału odchodowego, oraz na udach, i po odgięciu takowego, rozcinają na krzyż błonę brzuchową o tyle tylko, aby wydobyć *patrochy* z *kota*, nie wtykając całej ręki w otwór; który odwiniętym *smużkiem* tak dokładnie się zakrywa, że jest prawie niewidocznym.

Patrochy, na polowaniu z ogarami, otrzymuje *złaja* na *odprawę*; aby ją przeto do lepszego gonienia zwierza zachęcić.

Handlarze *zwierzyny* chętnie nabywają nie *patroszone* zające, twierdząc, że z takich pieczone jest delikatniejsze i kruchsze; a że i pora roku, w której się na *koty* poluje, nieprzeszkadza w spełnieniu podobnych żądań, przeto strzelcy dla własnych korzyści, starają się im dogadzać. Naszém jednak zdaniem, *niepatroszenie*, więcej wpływać może na zepsucie *zwierzyny stołowej*, jak na jej ulepszenie; zwłaszcza, gdy zające wkrótce po ubiciu nie będą użyte.

Osmużanie zajęcy, dopełnia się podobnie jak *ociąganie* drapieżnych zwierząt; o którym szczegółowo mówiliśmy już wyżej.

Comber łącznie z udźcami wyjęty, stanowi pieczone z zająca (a).

h) *O patroszeniu ptastwa dzikiego.*

Oprócz słomek, hekasów, kwiczołów, jemioluch a nawet i skowronków, które wraz z patrochami (b) upieczone, należą do pierwszych przysmaków stołu pańskiego, wszelkie inne ptastwo po upolowaniu, bezzwłocznie *patroszyć* należy: albowiem zaniedbanie tego przez jeden tydzień, wyjąwszy podczas tęgich mrozów, jest przyczyną, że *zwierzyna* nabywa nieprzyjemnego smaku. Niekorzystnie jest nawet pozostawiać w piórach ptastwo ubite, mianowicie letnią porą, bo tym sposobem pozbawiamy *zwierzynę* wiele tłuściości i wilgoci, przez co staje się ona mniej smaczną.

(a) *Skoki* zajęcze, jedni po ich odjęciu wraz z *patrochami* dają *gończym* na *odprawę*, drudzy pozostawiają je przy *osmużonym kozuchu*; a inni, jeszcze zadnie skoki, zostawiają przy piecystem, na dowód, że takowe rzeczywiście jest z zająca.

(b) W dalekie jednak strony, bez *wypatroszenia* przesyłać ich nie można.

Patrochy, (do których zwykle wątróbka i serce nie należą) z większego ptastwa, wydobywa się ręką przez otwór powstały z rozprucia lub rozcięcia na krzyż brzucha; z mniejszego zaś, haczykiem (kulką) drewnianym, bez rozszerzania kanału odchodowego.

Ptaki należące do małego polowania, w polu zaraz po ich ubiciu, *troczą się* za łepki przy torbie myśliwskiej: w domu zaś na własnych piórkach, zwykle ze skrzydeł, przetkniętych *dutkami* (pieńkami) przez nozdrza, a w końcach związanych na supeł tkacki (a), zawieszają się w piwnicy, lodowni i t. p. miejscu na gwoździach lub wyciągniętym sznurze.

(a) Opatrzanie ptaków piórkami do ich zawieszania w języku myśliwych nazywa się *zaloceniem*.

Jemiołuchy, skowronki i śnieguły *zalocą się* tuzinami, zaś gile, dzwońce, czeczotki, czyże i t. p. *oporządzone* (oskubane), wkleszczają się we dwa drewienieka przynajmniej po sztuk 30. Podobnie przyrządzone, znane są pod nazwiskiem *ptaszków rożenkowych*.

4. O cenie łownych zwierząt.

Sprzedaż zwierzyny w różnych miejscach różnie się odbywa. W niektórych krajach ustanowiona jest cena na całego zwierza; w innych zaś, sprzedaje się na funty, jak mięso ze zwierząt domowych. U nas jelen, sarna, dzik i t. p. *łowne zwierzęta*, nabywają się w całości wraz ze skórą (a).

Wiadomo z doświadczenia, że wielka jest różnica pomiędzy zwierzyną pochodzącą z jelenia sarny, zająca i królika; jak nie mniej i to, że z samicy zawsze jest delikatniejszą w smaku jak z samca. Pora roku również niemały wywiera wpływ na dobroć zwierzyny, i tak: jelen ubity w miesiącu lipcu, dzik w późnej jesieni, zając w grudniu, delikatniejszą dają zwierzynę, jak w innej porze roku upolowane. Im *zwierzyna* w kraju więcej jest poszukiwaną, temsamém drożej się sprzedaje. W Warszawie sarna kosztuje zwykle 7 do 9 rubli, kiedy ją po miastach

(a) Jednak w Warszawie od handlujących *zwierzyną*, nabyć można oddzielnie *comber*, uda, łopatki i t. d.

w Śląsku u przekupniów dostać można za talarów 2, najwięcej 2½.

Przy stanowieniu więc ceny, zwykle uważać należy na następujące okoliczności: na wagę zwierzyny, rodzaj, wiek, płeć, dobroć, na porę roku w której jest ubita, na jej mnogość, a stąd mniejsze lub większe trudności w pozyskaniu, na żądania konsumentów, i w końcu na stosunek ceny mięsa zwierząt domowych.

Jeżeli *zwierzyna* sprzedawać się ma po *obieleniu*, z uwagi, że skóra oddzielnym być może artykułem handlu, w takim razie, ustanowiona być winna cena funta; a zwierzę sprzedaje się na wagę jaka się po *obieleniu* okaże. Gdyby jednak kupujący pragnął nabyć zwierza wraz ze skórą, wówczas do wartości mięsa, dodać należy cenę skóry, która zależąc od ceny skór i futer mianowicie z Ameryki dostarczanych, stale nieda się oznaczyć.

Jaka jest waga oddzielnych części *ptowój* i *czarnej zwierzyny*, w rozmaitym jej wieku, już po *obieleniu*, okazuje następująca tabella ułożona przez Burgsdorfa z kilkuletnich doświadczeń jego.

WAGA ODDZIELNYCH CZĘŚCI
ZWIERZA.

		Głowa,	Szyja,	Piers i żebra,	Koparki z badyjami,	Posiadek z badyjami,	Comber,	Cała sztućka,
		Funtów polskich,						
	Rogacz łowny,	12	21	17	43	47	40	180
Jeleń,	Rogacz mniej- szy widlak,	8	9	11	21	40	36	125
	Stara łania,	6	9	9	23	40	32	119
	Spiczak.	6	9	6	21	26	14	82
Sarna,	Stary kozioł,	4	2 $\frac{1}{2}$	6	6	26	14 $\frac{1}{2}$	59
	Koza,	4	2 $\frac{1}{2}$	5	5	20 $\frac{1}{2}$	10	47
Dzik,	Odynec,	27 $\frac{1}{2}$	„	26 $\frac{1}{8}$	30	34	29	147
	Pojedynek,	23	„	23	25 $\frac{1}{2}$	25 $\frac{1}{8}$	28	125
	Wycinek,	17	„	13	19 $\frac{1}{2}$	21 $\frac{1}{8}$	16	87
	Dwulatek.	10 $\frac{1}{2}$	„	8	10 $\frac{1}{2}$	19 $\frac{1}{2}$	12	60 $\frac{1}{2}$

Taxa zwierzyny w naszym kraju dla lasów rządowych dziś istniejąca, oprócz *strzałowego*, ze względu na ceny targowe mięsa wołowego, obejmuje pięć klas: pierwsza z nich zawiera najniższą, ostatnia najwyższą cenę na całego zwierza wraz ze skórą. Pojedyncza zaś wartość łownych zwierząt, ustanowioną została stosownie do ich wagi w średniem przecięciu przyjętej, i w stosunku dobroci *zwierzyny*; i tak: mięso jelenia uważane za jedność, ma się do mięsa sarny jak 1 do 1,5; czyli, że *zwierzyna stołowa* z sarny, jest o $\frac{1}{3}$ lepsza jak z jelenia.

SZCZEGÓŁY

rządowej taryfy zwierzyny są
następujące.

	Stosunek do broci,	Waga, funty,	Koszt ubicia (schus geld),	Klasa.		
				1.	5.	
				najniższa	najwyższa,	
Kubły sreb. i kopiej.						
1. Jeleń.	}	Rogacz od lat dwóch.	1 160	1 20	4 80	8
		Łania od lat dwóch.	1 120	1 20	3 60	6
		Spiczak, widełek lub łanka do lat dwóch.	1 90	1 20	2 70	4 50
2. Łoś.	}	Byk, rogacz od lat dwóch.	0,8 400	1 20	9 60	16
		Kłepa od lat dwóch.	0,8 330	1 20	7 92	13 20
		Łoszak albo klempka do lat dwóch.	0,8 240	1 20	5 76	9 60
3. Sar- na.	}	Kozioł od lat dwóch.	1,5 60	60	2 70	4 50
		Koza od lat dwóch.	1,5 50	60	2 25	3 75
		Koziołek lub kozka do lat dwóch.	1,5 40	60	1 80	3
4. Dzik	}	Odyniec i pojedyniec.	0,6 200	90	3 60	6
		Macióra od lat trzech.	0,7 120	60	2 52	4 20
		Wicinek lub maciorka od lat dwóch.	0,8 100	45	2 40	3 95
		Warchlak dalej paciuk.	1, 40	30	1 20	2
5. Zając	w ogólności.		1, 9	7 $\frac{1}{2}$	27	45
6. Bóbr	„			30	4 50	4 50
7. Drop	„		1, 16	15	48	80
8. Głuszc	„		1,2 9	15	32 $\frac{1}{2}$	54
9. Cietrzew	„		2, 4	7 $\frac{1}{2}$	24	40
10. Jarząbek	„		3, 2	5	18	30
11. Kuropatwa	„		3, 1,5	5	13 $\frac{1}{2}$	22 $\frac{1}{2}$
12. Słomka	„		3, 1,5	5	13 $\frac{1}{2}$	22 $\frac{1}{2}$
13. Bekas dubelt	„		3, 1,	5	9	15
14. Kszyk, bekasik, przepiórka	„		3, 0,5	4	4 $\frac{1}{2}$	7 $\frac{1}{2}$
15. Kurka wodna, derkacz, kulik, siewka, gołąb dziki, grzywacz, turkawka, batalion, paszkot, drózd, kwiczoł, kos, jemiółucha, szpak	„		2, 0,5	2 $\frac{1}{2}$	3	5
16. Kaczka dzika	„		1, 3	5	9	15
17. Cyranka	„		2, 1,5	5	9	15

Zwierzyna jednak leśnictw rządowych, należy tylko do klasy 4 i 5, a témsamém funt mięsa jeleniego, najdrożej u nas kosztuje kopiejek 5, najtaniej zaś kopiejek $4\frac{1}{2}$.

Mała różnica jaka się daje spostrzegać pomiędzy wagą zwierząt przez Burgsdorfa podaną, a wagą w taxie rządowej, pochodzi stąd, że Burgsdorf podał rezultata swoje z wagi indywidualnej, a do taxy dla lasów rządowych Królestwa Polskiego (jak to już poprzednio namieniliśmy), ustanowioną została w przybliżeniu z średniego przecięcia.

Cena skór z dzikich zwierząt, zbyt jest różna; co zależy nietylko od miejsca, w którym na sprzedaż są wystawione, stosunków handlowych, ale nadto i pora w której zwierzęta upolowane zostały, wpływa na podwyższenie wartości skór. I tak: w kraju naszym za skórę jelenia i sarny ubitych od początku czerwca do końca listopada, handlujący zwykle płacą:

a) Za skórę *rogacza łownego* 2 do $2\frac{1}{2}$ rub. srb. b) za skórę *łani* lub *rogacza* mniejszego $1\frac{1}{2}$ do 2. c) za skórę *śpiczaka* i skórę *sarnią*, kopiejek srb. 30—45.

Za skóry zaś tych samych zwierząt, lecz

ubitych od grudnia do końca maja, niepłacą ani połowy powyższej ceny.

Dobra zimowa wilcza skóra, kosztuje u nas $2\frac{1}{2}$ rub. srb., lisia $1\frac{1}{2}$ do 2 rub. srb.

Zrzucone wieńce, rosochy, parostki, należą do strzelca, który je w lesie znajdzie. Miejscami nawet dostaje strzelec *wieńce* od jelenia, którego ubił w czasie polowania; wyjąwszy, kiedy się nadzwyczajną wielkością odznaczają, to w takim razie oddają się do zbrojowni właściciela *łowów*, lub temu, na czyją cześć odbyte zostały.

Wieńce, rosochy i parostki tak za granicą jak i u nas, sprzedają się nożownikom i tokarzom; a ci z nich wyrabiają oprawy do *kordelasów*, nożów i nożyków, cybuchy i lulki, wyrzynając na takowych różne figurki, zwykle jednak sceny wyobrażające polowanie. Ozdoby mebli z rogów jelenich, w dzisiejszych czasach wysoko są cenione.

Funt jeleniego rogu obecnie płacą po kopiejek sreb. 15; a większych i zupełnie dojrzałych *wieńców*, nawet do 25 kp. sreb.

